



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
W SOBOTĘ DNIA 22. PAZDZIERNIKA ROKU 1768.

Z Warszawy d. 22 Października. J. K. M. P. N. M. z okazji przy-
padającej z prawa w Mieście
terazniejszym Kadencyi Sądów
Kurlandskich, dnia wczorajsze-
go złożyć raczył Sessją, po któ-
rey zagaieniu przez Jmci Pana
Małachowskiego Referendarza
Koronnego, i dopraszaniu się tak
z strony Xiążęcia Jmci Kurlandz-
kiego, iako i Obywatelów tegoż
Xięstwa o odłożenie tychże Są-
dów, limitować one do przy-
szley w następującym Roku Ka-
dencyi Marcowey rozkazał.
Jchmć: X. Bronikowski Ka-
nonik Kujawki, i Gorski Sędzia
Grodzki Warszawski delegowa-
ni od Trybunału Piotrkowskiego
do Xiążęcia Jmci Prymasa Pe-
łowie publiczną na dniu one-
gdayszym utegoż Xiążęcia Jmci
mieli audyencyą.
Jmć Pan Morski Kasztelan
Lwowski w tych dniach nadie-
chał tu, z kąd onegdaj Jmć Pan

Dunten, General w Woytku Ros-
syjskim po odebraniu nadesłane-
go sobie od Nayaśnieyszey Ca-
rowey Jeymci abszeytu, oddalił
się do własności swoich w Ju-
flanciech.

Z Metz d. 2 Września. Dnia
17 przeszłego miesiąca, około go-
dziny 4 z południa straszliwa tu
burza była z wichrem przez pół
godziny trwającym. Przez ca-
ły prawie ten czas padał grad
wielkości kurzego jaja. Znale-
zione nawet sztuki gradu 14 un-
cyi aż do półtora funta ważące.

Z Lugdunu d. 13 Września.

Akademia nauk i wybornych
umiejętności w tym Mieście u-
stanowiona, dziś przy nadzw-
yczajnym posiedzeniu swoim
zgodnemi głosami policzyła mię-
dzy współ-towarzyszami swoje-
mi zagranicznymi Xiążęcia Jmci
Jozefa Lubomirskiego, drugiego
z trzech Braci, którzy tedy do
Włoch udać się mając przejeżdża-
ją, i wziędnie gdzie tylko byli
wielce się naywybornieyszemi
swoimi przymiotami i nauką
wslawili. Pomieniony Xiążę za-
kładając w Akademii miał mowę
w której krótkimi słowami swo-
ie do nayprzednieyszich nauk
przywiązanie tak pokazał, iż ia-
wnie z niey wszyszey poznać mo-

gli, że Akademia przyjmując go
do swoich współ towarzyszków
nie tak na wyfoką rodowitość,
iako raczey na przymioty jego
wzgląd miała.

Z Bourdeaux d. 13 Września.

W nocy z dnia 9 na 10 tego mie-
siąca, straszliwą tu mieliśmy na-
wałność z wichrem gwałtownym
i deszczem tak obfitym, iż oko-
liczny Kray zalany i winnice z
korzenia wyrwane były. Pioru-
ny częste nie małą też szkodę
uczyniły, wieża nader okazała
S. Michała była wywrócona.
Niektórzy nawet rozumieją, iż
pod czas tey nawałności było
ziemi trzęsienie. Około Miasta
Cognac podobna tey nawałność
w kilka dni potym była, która
cały prawie Kray okoliczny w
niwecz obróciła. Wiele nader
ludzi tam rachuią powodzią za-
topionych. Drzewa wyrwane
od wiebru tenże kształt po-
wierzchowny mają, iakoby przy-
palone ogniem były. Z Bajou-
ny piżną, iż z 11 statków w por-
cie tamiecznym zbożem nałado-
wanych, i do Portugallii żeglo-
wać mających 9 zatoneło.

Z Londynu d. 23 Września.

Za przybyciem okrętu jedne-
go z Miasta Boston w nowey An-
glii odbieramy wiadomość, iż

Kupcy tameczni postanowili żądnych całej towarów lub rekedziel z W. Brytannii nie przyimować od dnia 1 Stycznia 1769 do 1 Stycznia 1770. Wiadomo jest, iż nowa Anglia i Prowincya nową Hampshirą nazwana przeszło 200 tysięcy ludzi do boiu zgodnych zawierają, i wewrzyfikie do wyżywienia się potrzebne towary obfitują, i że się pewnego od innych osad wsparcia spodziewać mogą, gdyby tego potrzebowały. Zatem chciećte Kraie orężem do posłatzeństwa przymusić, byłaby rzecz nader niebezpieczna, a dla przerwania handlu wielce szkodliwa. Xiążę Jmć Czartoryski z Xiężną Małżonką Iwoją; dnia 14 tego miesiąca z tąd do Paryża wyjechał Król Jmć Duński jeszcze przez ten Miesiąc cały tu zabawi, owszem niektórzy utrzymują, iż do zagajenia przylzley Parlamentowey Sessyi z tąd nie wyjedzie. Dnia wczorayszego tenże Król Jmć na Kollacyi był u Królowey Jeymci, po której kosztowny nader sejerwerk był zapalony. Burmistrz (Lord Major) Miasta Londynu, zaprosił na dzień dzisiejszy Króla Jmci na Obiad. Król Jmć Tamizą rzeką udał się do tego Mia-

sta na wspaniałym bacie licznemi innemi batami otoczony. Kawaler *Ladbrake* nappierwży Rayca mieyski przyjął Króla Jmci na mieysce Lorda Majora ciężką chorobą złożonego. Obiad będzie niesłychaney prawie wspaniałości, wieczorem zaś dany będzie bał kosztowny na Sali Egipską nazwaney w mieszkaniu Lorda Majora. Dnia jutrzyszego ma być na Kollacyi u Króla Jmci w *Richmond* po Kollacyi będzie także wspaniały sejerwerk. W Mieście *Edimburg* stołecznym Szkocyi wielkie czynią przygotowania; ponieważ powszechne jest zdanie, iż Król Jmć Duński przedsięweźmie podróż do Szkocyi.

Z Królowca d. 19. Września.

Dnia 16 tego miesiąca, rozstał się tu z tym życiem Albrycht Zygmunt Hrabia S.P. Rzymkiego *Seaguth Stanislawski* Generał Poczty Pruskiej Kawaler Orderu Orła Białego, i Orderu Pruskiego *Pour le merite* w roku wieku swojego 81.

DONIESIENIE

z Warszawy d. 22. Października.

Jmć P. Gról Bibliopola *J. K. Mci donosi publico iż chociaż dwie Części Dzieciow Rzeczypospolitey Rzymiskiey w druku więcey*

arkuszów wynoszą iak się spodzie-
 wano, ponieważ Tłomacz te Książkę
 bardzo przedniemi annotacjami
 dla lepszego wyrozumienia Czy-
 telników przyozdobił, iako to: z
 starey Historji, Geografji, Jęzzyk,
 Osiar starych Rzymian; iednakże nie
 chce żadney dopłaty od pierwszych
 Jchmcidw PP. Prenumerantów
 odbierać względem ceny, którą teraz
 na Złotych 3^{1/2}. podwyższyc musi: a
 zjebliwie gdy ta Książka na kleio-
 wym papierze wydrukowana jest,
 mogą więc sobie Część pierwszą
 tey Książki u niego odebrać za wy-
 daniem Kartki, za którą inszą kart-
 kę na te im drugą należącą część,
 dostaną, która po Wielkiej Nocy
 1769 wcale wydrukowana będzie.

Wzwyż wspomniona pierwsza
 Część będzie się wydawała dnia 31
 tego miesiąca, i kosztuje in crudo
 Złotych 9, lub à la rustica Zło-
 tych 9^{1/2}.

Chetnieby też obie części in cru-
 do tym spuścić, którzy, rachując od
 dzisiejszego dnia aż do ostatniego
 Decembra tego Roku pierwszą część
 wezmą i 10^{1/2}. Złotych zapłacą: i ci
 także kartkę dostaną na odebranie
 części drugiey bez żadney dopłaty.
 Jmiona ich będą w tey części przy-
 drukowane. Potym będzie Zło-
 tych 14 in crudo, a Złotych 15. biorą
 à la rustica.

Przybył tu z Drezna Jan Bal-
 tazar, Chrystyan Siegerist wyexa-
 minowany i approbowany Okulišta,
 który tu zabawi przez nieiaki czas.
 Slepi, Głusi, i inni chorzy mogą u-
 dać się do niego do Domu Jmci P.
 Mulendorfa przy Cekaucie w po-
 dle Siodlarza Fridrycha.

Z Miasta Pitschen w Hrab-
 stwie Brieg w Śląsku leżącym, do-
 nosi się, iż die 8 7bris, Anni
 Currentis od Partji Konfederacyi
 pod Kommandą Jmci P. Antoniego
 Winnickiego, pewnemu Kupcowi
 Mohylowskiemu, Jmieniem Jaro-
 szewski, w bliskości Wieruszowa ode-
 brano blisko 2000 Czerw: Złotych
 wynoszące Pieniądze, naywiększa
 część w Złocie, i Magistratowi Mia-
 sta P tchen oddane. Tenże Ma-
 gistrat niemógł się o tym Panu Jaro-
 szewskim dowiedzieć, czy żyje, czy
 nie? Owszem trzeba wierzyć, że
 nieszczęśliwie zginął. Cytuje Suk-
 cessorów tego Jaroszewskiego Ku-
 pca Mohylowskiego, aby z należytą
 Legitimacyą, i z Authentycznymi
 dokumentami przy przycisnieniu
 Pieczęci Miasta Mohylowa tamże
 stawiali, a upewnieni niech będą, że
 za potrąceniem Expensów mianych,
 wzwyż wyrażone Pieniądze od-

SUPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ
W SOBOTĘ DNIA 22. PAZDZIERNIKA ROKU 1768.

Z Rzymu d. 3 Września. Maufoleum dla zachowania potomnym wiekom pamiątki Benedykta XIV. na Watykanie wystawione, temi dopiero czasy zupełnie było dokończone. Dnia 28 przeszłego miesiąca Kardynali Kreacyi tegoż Papieża, których 21 w Rzymie znajdowało się, udali się do Choru zimowego tamiecznych Kanoników i tam złożyć kazali śmiertelne tegoż Papieża z włoki. Kardynał Jmć de York z Jmcią Xiędzem *Lascaris* Patriarchą Jerozolimskiu w obecności Kapituły, examinowali pieczęcie, które przy zawarciu niegdyś trunny przyłożono. Nazajutrz całe Kardynałkie *Collegium* przytomne było Exekwiom za Duszę tegoż ś. p. Papieża odprawionym, po których trunnę do nowego Maufoleum wstawiono. Zmarły Kardynał *Crescenzi* Arcy-Biskup Ferrarski, miał lat 75 wieku swego, na Kardynałską godność wyniesiony był od Benedykta XIV. w Roku 1746.

Z Werony d. 6 Września. Mamy tu z Korfyki wiadomość, iż Pan *Barbaggi* dobrowolnie zchwytać się dał Francuzom, gdyż z nimi tajemne miał porozumienie. Z Turyna piszą, iż za przybyciem Kurryera jednego z Londynu liczne u Dworu rady odprawiono, na których Król Jmć Sardyński był przytomnym. Rzeczony Król (iак głoszą) niechętnie na to patrzy, iż dom Burboński tak rozszerza swoje panowanie, z uszczerbkiem sąsiedzkich narodów. Wyniść od niego miały do Sardynii rozkazy na pomnożenie wojska.

Z Wenecyi d. 8 Września. Od Pana *Zuffo* nadzwyczajnego Rzepltey proweditora w Dalmacyi, także od Generała *Wirtemberg*, który *Kommendę* obiał nad wojskiem na uskromienie *Montenegritów* wysłanym, żadney do tąd wiadomości nie mamy. Jest odgłos, iż Turcy przeciw tymże buntownikom ciągnący, zatrzymać się w *Scutari* dla niedostatku żywności musieli. Kray cały, w którym buntownicy nayduią się, dziką jest i wszelkicy wygody pozbawioną puścynią.

Z Liworny d. 12 Września. Podług ostatnich wiadomości z Korfyki, forteca *Furiani* ieszcze od Francuzów nie jest zdobyta. Dawanie ognia z armat do tey fortecy nieskuteczne do tąd było, dla tego, iż pagorek *Belvedere* od Korfykanów osadzony przystępu Francuzom nie pozwalał. Generał *Paoli* z 4,000 walecznych Korfykanów przyciągnął pod *Olmetta* Miasteczko nie dawno od Francuzów zdobyte, gdzie obozem stanawszy na Francuzów czeka, którzy nic znakomitego przedsięwziąć nie będą mogli, póki *Paoli* na tym miejscu zostawać będzie.

Z Lukki d. 13 Września. *Barbaggio* w Miasteczku *Nonza* złapany i do *Toulon* wysłany, całego Korfykańskiego Narodu na się przez swoją zdradę ściągnął nienawiść. Korfykanie iak mogli zdrady takowey zemścili się przez spustoszenie jego majątności i spalenie domu. Półkownik *Buttafuoco* rodem z Korfyki, ale w służbie Francuskiej zostający, wysłany był od Margrabi *de Chauvelin* do Generała *Paoli* z Manifestem zaraz po przyjeździe swoim z Francyi ogłoszonym, i zperswazyą, aby się dobrowolnie z narodem swoim Francuskiej Koronie poddał. *Paoli* zgromadził radę narodową w *Corte*; która ogłosiła, iż rzeczony Manifest Francuski independencyi narodowey cale był przeciwny, gdyż naród do żadney nie znał się powinności przyjmowania zagranicznych ustaw. Dano więc rzeczonemu Półkownikowi tę odpowiedź, iż Korfykanie nigdy się Francuskiej Koronie nie poddadzą, a wolności swojej do ostatney krwi kropelki bronić będą. Margrabi *de Chauvelin* odebrawszy ta-

kową odpowiedź kazał atakować Miaszeczek *Bigaglia*, i do ścisłego obleżenia fortecy *Furiani* przystąpić.

Z *Lugdunu d. 3 Września*. W niektórych Parafiach Prowincyi *Lugdunskiej* i *Delfinatu*, wzięła się na bydło zaraza. Obywatele udali się do tutejszego zgromadzenia *Schola veterinaria* nazwanego na leczenie bydła ustanowionego. Uczniów niektórych z zgromadzenia tego wyłano, którzyby rodzaj choroby zważyli, i przyzwoite lekarstwo przepisali. Z 378 sztuk bydła, które im do leczenia przytawiono, na dwóch tylko nie udało się lekarstwa. Rachują na 64 gospodarzów, których dobytek uleczony lub zachowany od zarazy przez ich staranie był.

Z *Wersalu d. 14 Września*. Rządy Prowincyi *Brytannii* po ustąpieniu dobrowolnym onych przez *Xiążęcia d' Aiguillon* powierzone są *Xiążęciu de Duras* Parowi Francyi, Kawalerowi Orderów Królewskich, Generalowi-Leytnantowi i pierwszemu Szambellanowi. *Xiążę* ten ma do *Brytannii* iechać dla zagaenia tam obrad tej Prowincyi, gdyż się od sprawowania tej funkcyi wymówił *Xiążę de Penthièvre*.

Z *Paryża d. 16 Września*. Pan *Lamoignon de Blancmesnil* Kanclerz Francuski pisząc do Króla Jmci wyraził, iż wnieśc onego umierać nie chcąc, urząd Kanclerski składał. Król Jmć przyzwoliwszy na to 400 tysięcy *Liwrów* na tymże urządzie zatrzymać mu pozwolił. Głoszą też, iż Pan *de Maupeou* Podkanclerzy także urząd składa; i że Syn jego pierwszy Prezydent Parlamentu Kanclerzem i Pieczętarzem zostanie. Pan *d' Ali-gre* najdawniejszy z Prezydentów pierwszym będzie Prezydentem, a Pan *Joli de Fleuri* miejsce tego ostatniego w Parlamencie otrzyma. Szerzy się tu pogłoska, iż jeden z nayprzedniejszych Kupców *Angielskich* na 24 miliony z bankretował. Wielką przez to szkodę ponoszą nasi bankierze, między któremi dwóch jest, którzy po 300 tysięcy *Liwrów* tracą. Dwór zmarłej Królowey *Jeymci* prezentowany był dnia 2 tego miesiąca Królowi Jmci i Królewskiej familii. Król Jmć oświadczył, iż tenże Dwór w całości dla przyszłej *Delfinowey Jeymci* zachowuje.

z czego Delfin Jmć swoje wyraził ukontentowanie. Wiele Osób do tego Dworu należących nie było przytomnych, a iednak przy stawieniu onego Królowi Jmci narachowane Osoby oboiey płci przeszło trzytysia. Filip-Juliusz-Franciszek *Mancini-Mazarini* Xiążę *de Nevers* Par Francyi Wielkorządca Prowincyi *Niwerneńskiej* i Miasta *Nevers* umarł dnia onegdajszego mając lat wieku swego 92. Na Syna iego Xiążęcia *de Nivernois* 50 tysięcy Talarów, albo 150 tysięcy Liwrów rocznego dochodu spada. Dnia 13 tego miesiąca Kawaler *Gradenigo* Posel od Rzeczypospolitey Weneckiey miał prywatną u Króla Jmci audyencyą, na której pożegnał Króla Jmci, i Kawalerem był mianowany. Na teyże audyencyi następcę swojego kawalera *Mocenigo* prezentował. Uślnie nader w Werśalu pracują, okolo wydoskonalenia Sali Theatralney. Tamże Salę wielką wyznaczoną na uroczysty obiad przy zaślubieniu Delfina Jmci nastąpić mający, kosztownie nader ozdabiają. Dzieło to od lat już 15 przedsięwzięte, i rozmaitemi czasami przerwane, teraz będzie dokonzone, pod dozorem Margrabi *de Marigni* przelożonego Pałaców i fabryk Królewskich, podług abrysu Pana *Gabriel* Budowniczego pierwszego Królewskiego.

Z Paryża d. 19. Września. Po złożeniu przez Pana *de Lamoignon* urzędu Kanclerskiego, Pan Podkanclerzy *de Maupeou* na radzie Królewskiej będąc, nazwany był od Króla Kanclerzem, i z tym tytułem zapieczętował Synowi swojemu Patent na Kanclerstwo. Król Jmć dawnemu Kanclerzowi wszystko to pozwolił, o co tylko prosił; między innemi łaskami, pozwolone mu jest mieszkanie w Kanclerskim Pałacu; a to przez wzgląd na wiek iego podeszły. Pan *de Malesherbes* Syn iego, urząd pierwszego Prezydenta w Jzbie poborowey sprawujący z powszechną zaletą, także urząd ten złożyć zamysła, aby się cale przyłożyć mógł do nauk Matematycznych i Filozofickich do których niewypowiedziane zawżze miał przywiązanie. Król Jmć ma wyznaczyć mu 20 tysięcy roczney pensyi, której połowa po iego śmierci spadnie na dwie iego Córki.